NOWOŚCI

Kaśnikowski nie przełamał złej serii Polaków

admin · 25 lipca, 2021



Maks Kaśnikowski (na zdjęciu) podzielił los Marcela Politowicza i Wojciecha Marka w eliminacjach challengera tenisowego ATP Poznań Open 2021. Ostatni z naszych reprezentantów walczących w eliminacjach po blisko dwugodzinnym boju uległ Belgowi Christopherowi Heymanowi 3:6, 4:6.

Kaśnikowski rozpoczął spotkanie niezwykle ofensywnie i to on starał się przejmować inicjatywę w wymianach. Heyman spisywał się dobrze w defensywie, a kilka niewymuszonych błędów Polaka poskutkowało przełamaniem na korzyść Belga. Wyżej notowany tenisista wyszedł na prowadzenie 3:1, ale to nie podłamało warszawianina. Szybko odrobił straty, a następnie wyrównał na 3:3. Od tego momentu jednak to Heyman prezentował lepszy tenis i wygrał trzy następne gemy. Po 44 minutach zapisał partię na swoje konto.

Drugi set był jeszcze bardziej zacięty niż pierwszy. Gra obu tenisistów stała na bardzo wysokim poziomie, przez co można było oglądać wiele wyrównanych i emocjonujących wymian. Kaśnikowski tym razem jako pierwszy przełamał i wyszedł na prowadzenie 3:1. Polak miał nawet cztery szanse na 4:1, ale wówczas zabrakło sił i to Belg poszedł za ciosem.

– Był w drugim secie taki moment, że miałem przewagę. Byłem już wtedy wyczerpany fizycznie, bo grałem na 100 procent moich możliwości, dlatego wygrywałem sporo punktów. W pewnym momencie to jednak zeszło. Ja jeszcze nie potrafię grać na takim równym poziomie przez cały czas – ocenił czołowy polski junior.



Heyman wyrównał na 3:3, a kluczowego breaka zdobył w dziewiątym gemie. Kaśnikowski wykazał się wielką walecznością w ostatnim gemie i obronił cztery piłki meczowe. Przy piątej okazji już się nie udało i to 27-latek zajmujący 411. miejsce w rankingu ATP schodził z kortu jako zwycięzca.

– Ogólnie zagrałem bardzo dobry mecz. Były długie wymiany i po prostu zabrakło mi siły fizycznej. Przeciwnik był lepiej przygotowany fizycznie i naprawdę wytrzymywał długie, solidne wymiany. To było największą różnicą dzisiaj i dlatego to Belg zwyciężył – podsumował Kaśnikowski. Kolejnym rywalem Heymana będzie Elmar Ejupović.

Wcześniej z turniejem kwalifikacyjnym pożegnali się dwaj inni nasi reprezentanci. Marcel Politowicz uległ Evanowi Furnessowi 1:6, 3:6, a Wojciech Marek przegrał z Joao Dominguesem 3:6, 0:6. W poniedziałek zostaną rozegrane finały eliminacji, a do turnieju głównego przebije się z nich czterech zawodników. Poniedziałkowe gry rozpoczną się w Parku Tenisowym Olimpia w południe.

Fot. Poznań Open

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/kasnikowski-nie-przelamal-zlej-serii-polakow/